

**Czyta: #TataMariusz**



# Agata Karpińska

## Muzykalne mały dwie

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Raz dwie mały usłyszały  
piękne dźwięki w dur i w moll,  
bo do filharmonii były  
drzwi otwarte ciut na hol.  
W dur i w moll,  
w moll i w dur -  
wielu instrumentów chór.

Podstuchwały, że to talent  
niestychany trzeba mieć,  
ale one wciąż uparcie,  
muzykować miały chęć.  
W dur i w moll,  
w moll i w dur -  
wielu instrumentów chór.

Więc udały się do sklepu  
muzycznego (jasna rzecz),  
aby pięknie muzykować  
instrumenty trzeba mieć!  
W dur i w moll,  
w moll i w dur -  
wielu instrumentów chór.

Był tam piękny akordeon  
dłużej mu nie dały stać,  
bo koniecznie obie naraz  
bardzo chciały na nim grać!  
W dur i w moll,  
w moll i w dur -  
wielu instrumentów chór.

Tłumaczenia nic nie dały -  
każda swoją rację ma,  
bo się mały dogadały:



jedna ciągnie druga gra.  
W dur i w moll,  
w moll i w dur -  
wielu instrumentów chór.

Więc utwory grają wspólnie.  
Czy to duet jest - czy nie?  
Akordeon chociaż jeden -  
akordeonistki dwie!  
W dur i w moll,  
w moll i w dur -  
nie potrzebny tu był spór!

